



# NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII W. ANTONIEGO W TORUNIU

Nr 9 (329) ROK XX 7 XII 2014

GRUDZIE - ADWENT



gazetka dla wszystkich parafian



WITA BARBARA

## MSZE WI TE

niedzielne i wi teczne:

7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup>, 12<sup>00</sup>, 13<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>

na Barbarce: 13<sup>00</sup>.

w Domu Pomocy Społecznej: 11<sup>00</sup>

w wi ta zniezione:

7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 17<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>

w dni powszednie:

7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>.

## KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - pi tek

9<sup>00</sup> -10<sup>00</sup> oraz 16<sup>00</sup> -18<sup>00</sup>

sobota 9<sup>00</sup> -10<sup>00</sup>

## PORADNIA DLA NARZECZONYCH

IMAŁ E STW:

ka dy wtorek godz. 18:00

## PORADNIA RODZINNA:

ka dy wtorek godz. 15:00 -20:00

tel: 605 638 203 Regina Zieli ska

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA:

roda od 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

## Telefony:

Parafia: 56 610-22-40

kancelaria: 56 610-22-41

ks. proboszcz: 56 610-22-42

ksi a wikariusze:

ks. Rafał Bochen: 56 610-22-44

ks. Krzysztof Juchniewicz: 56 610-22-45

ks. Łukasz Wa ko: 56 610-22-46

## Rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski 56 610-22-43

## ROZPOCZĄCIE MY ADWENT I NOWY ROK LITURGICZNY

W niedzielę 30 listopada rozpoczyna kolejny Adwent w naszym życiu oraz nowy rok liturgiczny. Człowiek w tym czasie będzie dziękował za hasła tego roku: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Czas Adwentu to szczególnie ważny moment, kiedy te słowa nabierają dodatkowej mocy. Tak wielu z nas przygotowuje się do święta Bożego Narodzenia już na początku Adwentu przystępuje do Sakramentu Pokuty, aby przez kolejne cztery tygodnie pracować z pomocą łaski Bożej nad prostowaniem swoich cielek do Pana, jak uczy nas św. Jan Chrzciciel.

Rozpoczynamy czas Adwentu, czas przygotowania do Bożego Narodzenia, ale uświadomiamy sobie przede wszystkim, że jest to czas przygotowania na spotkanie z Bogiem, które wcześniej czy później musi nastąpić. Czy będzie to za kilka dni, miesięcy czy za wiele lat tego nie wie nikt. Pewne jest tylko to, że za jakiś czas nikogo z nas nie będzie już na tym świecie. Tak wielu naszych braci i siostr, którzy ten Adwent rozpoczynali przed rokiem, dzisiaj są już w Wieczności. Tak często słyszymy o kolejnych „odejściach” naszych bliskich.

Ten czas Adwentu ma przede wszystkim nam przypomnieć, że wszystko w tym życiu, czyli to kim jesteśmy, co posiadamy jest łaską od Boga, darmo daną i niezasłużoną. W pewnym momencie jednak przyjdzie nam to wszystko pozostawić.

W tym okresie liturgicznym często słyszymy o konieczności czuwania. Do czuwania wezwani są wszyscy. Wszystkich nas wybrał sobie Chrystus za przyjaciół i chce, aby my z Nim byli zjednoczeni już tutaj na ziemi. Czas Adwentu to czas refleksji. Może Chrystus dla wielu z nas jest tylko niedzielnym gościem, a może warto, by był naszym codziennym domownikiem.

Dzisiaj Jezus mówi do nas wszystkich i zaprasza do jeszcze bliźszego życia z Sobą. Na początku swego pontyfikatu w 1978 r. Jan Paweł II wołał: „Bracia i Siostry, nie bójcie się przyjąć Chrystusa, otwórzcie nam ościeżnice drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji i postępu”.

Pierwszym chrześcijanie, z których wielu pamiętało czas pobytu Chrystusa na ziemi oczekiwali z utęsknieniem na to powtórne przyjście, dlatego często wołali te słowa, które tak często powtarzamy w czasie Adwentu „Przyjdź Panie Jezu”.

Adwent to oczekiwanie w ciemnościach symbolizujących człowieka pogrążonego w grzechu. Zawsze ten mrok swoim blaskiem rozjaśnia Jutrzenka NMP, szczególnie czczona w Adwencie. Każda ciemność rodzi tysiąc skotów za światłem. W tym szczególnie ważnym czasie, dzieje się coś absolutnie nadzwyczajnego. Ciemność poranka, często dotkliwy mróz i śnieg, a na ulicach wsi i miast zaczynają pojawiać się ludzie i idą do świętyni. Często małe dzieci z latarniami, które własnoręcznie wykonały pieszy spacer na Mszę świętą. Sprawowan przed nami. To niezwykle klimat, sam pamiętam tam go do dzisiaj z mojego dzieciństwa, kiedy biegałem z dziećmi, by być na roratach. Pamiętam ubiegłoroczne roraty,

kiedy tak wielu nas było w kościele. Praktyka porannych rorat w Polsce była znana od dawna. Nazwa pochodzi od łacińskich słów „Rorate caeli” „Niebioso rospuście”, na pamięć czasów, kiedy ziemia trwała w ciemności dopóki nie przyszedł Chrystus określanym w Piśmie Świętym jako Wschodzące Słońce.

W roratach uczestniczyli królowie, senatorowie, rycerze i szlachta. Spróbujmy całymi rodzinami zebrać się na odwagę przyjdźcie na roraty. Tutaj trzeba radykalnej postawy nas wszystkich. W naszym kościele w dni powszednie roraty odprawiamy o godz. 6.15. Jaka to radość, że jest nas tak wielu w czasie tej porannej Eucharystii.

Każdego dnia przypominałabym sobie te prawdy, że Chrystus przychodzi na ten świat nie po to, aby go potępić, lecz, aby go zbawić. Przypomina, że nasze życie powoli upływa i nie powinniśmy marnować go nie czyniąc tego, do czego nas Bóg powołał. Nie odkładajmy, więc najważniejszych spraw naszego życia na później. Zaczniemy w tym Adwencie jeszcze bardziej kochać Chrystusa i nie bójmy się spotkania z Nim w godzinie, którą tylko On zna. A godzina tego spotkania była tak wspaniałym wypełnieniem się naszego życia, jak to było w chwili poegnania przez świat Jana Pawła II. Oby była to najszczerzejsza godzina naszego życia, w której my będziemy się cieszyli z dobrze przeżytego przez nas życia, a inni nie płakali po naszej stracie.

**Ks. Wojciech Miszewski**

## **GODZINA ŁASKI** **8 grudnia od 12.00 do 13.00**

**Matka Boża, objawiajcie się w imię to Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia 1947 r. Pielęgniarki Pierinie Gilli w Montichiari we Włoszech powiedziały:**

"Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie zejdzie wiele łask dla duszy i ciała.

Bezpośrednie nawrócenia. Dusze zatwardziały i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich.

Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski. Jeżeli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu".

**APEL ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI ds.  
DUSZPASTERSTWA SŁU BY ZDROWIA I CHORYCH O ZWERYFIKOWANIE  
DECYZJI  
PODJĘTEJ W SPRAWIE PROF. BOGDANA CHAZANA**

Szanowna Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz  
Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy  
**WARSZAWA**

Szanowna Pani Prezydent, w imieniu Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Słuchających Zdrowia i Chorych zwracam się do Pani Prezydent z gorącym apelem o zweryfikowanie decyzji podjętej w sprawie prof. Bogdana Chazana oraz przywrócenie go na stanowisko dyrektora wspomnianej placówki.

Ponad dwa miesiące temu prof. Chazan został ukarany pozbawieniem funkcji dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. św. Rodziny w Warszawie. Jako biskup i Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Słuchających Zdrowia i Chorych niejednokrotnie spotykam się z osobami, które nie mogą zaakceptować tej decyzji jako głośno niesprawiedliwej, krzywdzącej, merytorycznie bezzasadnej i łamiącej Rezolucję Rady Europy nr 1763 z 7 października 2010 r. mówiącej, że: „jedna osoba, szpital ani instytucja nie mogą być przymuszona, poddana do odpowiedzialności ani w jakikolwiek sposób dyskryminowana z powodu odmowy przeprowadzenia, udzielenia, asystowania lub podporządkowania się wykonaniu aborcji”. Opinie takie spotykam zarówno w środowisku lekarzy, jak i wśród chorych.

Trudno nie zauważyć, że zwolnienie prof. Bogdana Chazana zbiegło się w czasie z podpisaniem przez polskich lekarzy katolickich tzw. deklaracji wiary. Negatywne reakcje z tej opinii publicznej pokazały, że w naszym społeczeństwie polskim istnieje bardzo duże niezrozumienie oraz faktyczna ignorancja co do sensu i znaczenia klauzuli sumienia oraz relacji między wolnością sumienia a prawem państwowym. Sumienie jak się czasami mylnie twierdzi nie jest kategorią religijną wyłącznie dla ludzi wierzących, lecz jest wewnętrznym głosem każdego człowieka, głosem, który podpowiada „czy dobrze, czy źle” czy też „nie zabijaj”. Nie są to imperatywy religijne, lecz głośno humanistyczne. Klauzula sumienia jest instrumentem służącym ochronie osobistej wolności człowieka przed prawem, z którym się wewnętrznie nie zgadza, choć jest to prawo legalnie ustanowione, jest przejawem naturalnej godności człowieka. Prawo państwowe nie może zmuszać nikogo, w tym lekarza, do podejmowania działań wbrew własnemu sumieniu. Jeżeli taki przymus wystąpiłby, to mielibyśmy wówczas do czynienia z prawem nieludzkim, prawem depczącym wolność człowieka i jego przyrodzoną godność. Taka praktyka to domena reżimów totalitarnych, które chcą zaważać sumieniami obywateli, i nigdy nie powinna mieć miejsca w społeczeństwach, które pretendują do nazywania siebie społeczeństwami demokratycznymi. Decyzja Pani Prezydent została odebrana jako niebezpieczny precedens w kraju demokratycznym, sygnał, że za postępowanie zgodne z własnym sumieniem można w Polsce stracić pracę. Prawo do sprzeciwu sumienia zwłaszcza gdy chodzi o tak wagi kwestie jak życie i śmierć drugiego człowieka powinno być zawsze respektowane przez władzę publiczną i należycie przez nią chronione. Warto tutaj nadmienić, że takie stanowisko wyraził prof. Andrzej Zoll, niekwestionowany autorytet w kwestii prawa konstytucyjnego, były przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznik Praw Obywatelskich, który w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” (20.06.2014 r.) stwierdził, że w świetle obowiązującego porządku prawnego prof. Chazan miał pełne prawo do odmówienia aborcji, a on sam jako katolik tak i podpisałby deklarację wiary.

Podejmując wspomnianą decyzję, powoływała się Pani Prezydent na wyniki kontroli przeprowadzonej w szpitalu kierowanym wówczas przez prof. Bogdana Chazana. Zasadno zarzutów sformułowanych w protokole Ministerstwa Zdrowia wzbudza jednak określone

w tpliwo ci, co wynika cho by z analizy przeprowadzonej przez Ordo Iuris. Instytut na rzecz Kultury Prawnej (*Analiza projektu wyst pienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w Szpitalu Specjalistycznym im. wi tej Rodziny, Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Warszawie, sygn. PZ-10/2-14*) stoi na stanowisku, e nie ma przesłanek prawnych do dyscyplinarnego zwolnienia prof. Chazana i zerwania stosunku pracy. Wskazał tak e na niekonstytucyjno podstawy prawnej kary finansowej nał onej na szpital oraz na ra ce naruszenia prawa do rzetelnego post powania w sprawie prof. Chazana. Z szeregu w tpliwo ci pozwol sobie wskaza tylko na jedn okoliczno sprawy. Cho ustawowy zapis o konieczno ci wskazania innego szpitala, w którym mo na dokona aborcji, jest z punktu widzenia moralnego sprzeczny z wolno ci sumienia, gdy zmusza do współudziału w złu to jednak Instytut Ordo Iuris wykazuje, e Szpital wi tej Rodziny zrealizował w pełni dyspozycje art. 39 Ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty nie tylko wskazuj c na szpital, gdzie pacjentka mogłaby dokona aborcji, ale tak e wystawiaj c odno ne skierowanie, co zostało dokonane przez lekarza prowadz cego. Trudno w tej sytuacji nie odnie wra enia, e wyrok na prof. Chazana został faktycznie wydany przed zako czeniem kontroli, a główne linie zarzutów zostały ju wcze niej sformułowane w mediach. Nie dziwi wi c pojawiaj ce si w społecze stwie gł osy, e decyzja o zwolnieniu dyrektora Chazana miała w rzeczywisto ci charakter polityczny, a nie merytoryczny. Poza tym, jak wynika tak e z relacji samego Profesora wbrew powszechnie uznanej zasadzie *audiatur et altera pars* faktycznie nie miał on mo liwo ci obrony i dokonania stosownych wyja nie podczas kontroli.

Nale y tak e podnie , e zarówno sam prof. Bogdan Chazan, jak i prowadzona przez niego placówka szpitalna, cieszyli si bardzo du popularno ci i szacunkiem w ród chorych oraz w ród rodzin spodziewaj cych si dziecka. Na stronie internetowej szpitala do dzisiaj mo emy przeczyta , e od roku 2004, czyli od obj cia funkcji dyrektora placówki przez prof. Chazana, trzykrotnie zwi kszyła si w Szpitalu im. wi tej Rodziny liczba porodów, dwukrotnie liczba operacji, czterokrotnie liczba porad ambulatoryjnych. Liczby te mówi same za siebie. Rodzice ch nie wybierali ten szpital jako miejsce porodu ich dzieci wła nie ze wzgl du na spełnianie tam wysokich standardów medycznych, organizacyjnych i ludzkich. W mediach mo na tak e znale wiele wiadectw matek, które zawdzi czaj ycie swoich dzieci wła nie prof. Chazanowi.

Prof. Bogdan Chazan kierował szpitalem o szczególnej nazwie, bo Szpitalem im. wi tej Rodziny, co zapewne uznał za okoliczno jednoznacznie moralnie zobowi zuj c do ratowania ycia, które dla człowieka wierz cego jest wi te. Trudno sobie wyobrazi , by w szpitalu, który nosi takie imi , dokonywano aborcji, a wi c pozbawienia ycia dziecka jeszcze nienarodzonego. Jak wiadomo, prof. Bogdan Chazan wychodzi w swojej praktyce medycznej z zało enia, e zgodnie z Kodeksem Etyki Lekarskiej w przypadku ci y ma on przed sob dwoje pacjentów: matk i dziecko. I oboje musz podlega tej samej opiece medycznej, której celem zgodnie z przysi g Hipokratesa jest ratowanie ycia człowieka. Zwolnienie Pana Profesora z funkcji dyrektora placówki zdrowia jest cen , jak zapłacił on za ratowanie ycia, do czego zobowi zywało go jego sumienie.

Jako Przewodnicz cy Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Słu by Zdrowia i Chorych zapewniam Pani Prezydent o modlitwie przed Bogiem, aby wiatł o Ducha wi tego towarzyszyło we wszystkich Pani decyzjach i poczynaniach, tak e tych dotycz cych prof. Bogdana Chazana.

**ks. bp dr Stefan Regmunt**

**Przewodnicz cy Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Słu by Zdrowia i Chorych  
ks. prof. dr hab. Stanisław Warzeszak, Krajowy Duszpasterz Słu by Zdrowia i  
Chorych**

## POZWÓLMY SOBIE KOCHA !

Nie stawiamy granic miłości ci. Nigdy nie wiadomo skąd do nas przyjdzie i pod jaką postacią. Nie stawiamy jej warunków.

Ile to czasu niepotrzebnie mierzymy, ile energii bezowocnie tracimy na to, by spełniły się nasze oczekiwania, jakie mamy wobec bliskich nam osób, a które tak czy siac nie spełniają. Frustruje nas to i złości ci, ale i tak nie jesteśmy w stanie wygzekkować tego co chcemy.

Dlaczego? Dotyczy one bowiem innych osób.

O wiele trudniej oczekiwać od siebie samej korzystnej przemiany, chociaż by dlatego, że bardzo czy siac nie wiemy, co tak naprawdę dla nas jest dobre. Przeraża nas również trud przezwyciężenia własnych słabości.

O wiele łatwiej przychodzi nam do głowy stwierdzenie okraszone pretensjami, ale, bądź rozgoryczeniem, że druga osoba powinna wobec nas być: dobra, czuła, wyrozumiała, hojna. Bo przecież to normalne i tak powinno być! Czy tak trudno jest się jej zmienić i przystosować do moich potrzeb?

A jak jest ze mną? No, to już zależy. Jak on (ona, one) bądź wobec mnie w porządku to ja też.

Rodzi się pytanie. Dlaczego ja nie wymagam od siebie pierwszeństwa w dzieleniu się dobrem? Czy, jeżeli sprawia mi to trudno, dlaczego nie pochylę się z pokorą nad swoją niedoskonałością i człowieczeńską niedoskonałością moich bliskich?

Czy zastanawiam się czy siac, że to czego oczekuję od moich bliskich, może przekracza ich możliwości i umieją ci?

Czy biorę pod uwagę, że moje pretensje, zamiast ich do nas zbliżyć, oddalają ich z dala i poczuciem winy, że nie potrafią, nie mogą podjąć oczekiwań, jakie przed nimi stawiam?

Każdy człowiek ma inne zdolności, swoistą historię, która go kształtowała, inne zwyczaje i bardzo osobisty świat wartości. Każdy człowiek potrzebuje tego zrozumienia i akceptacji jego osoby, takiego jakim jest niepowtarzalnym Bożym dzieckiem.

Dopiero wtedy będziemy gotowi na przemianę - na miłość. Będziemy gotowi zaryzykować, bo miłość to nie zauroczenie, które mija, ani przemijający stan zachwyty. To działanie, to gotowość do przeżywania nie tylko euforii, radości i szczęścia, ale również cierpienia, smutku, skłoty, a także bólu odrzucenia.

Umiejętność przeżywania wszystkich uczuć (tych wygodnych i niewygodnych) uczy nas, jak być prawdziwą miłością.

Tak czy siac wzrusza nas, pełna ufności miłość małego dziecka. Tak trzeba nam tej ufności, zatraconej gdzieś, w trudach codzienności. Czy dziecko może nam się przywrócić?

Zbliżyć się czasowi Bożego Narodzenia. Stoł wigilijny - gorące oczekiwanie, niepokój i nadzieja. Nie zamykamy się. Każdy zasiadający do stołu pragnie pokoju i miłości, ale czasem, niezabliźnione rany bardzo przeszkadzają w jej okazywaniu.

Zaopatrzeni w ufność Bożego Dzieciątka za śpiewamy razem kolęd: „Podnieść kielich Boże Dzieci, błogosław Ojczyznę miłą...”

**Regina Zielińska**

## ADWENT W NASZEJ PARAFII

### RORATY

Stara polska tradycja sięgająca czasów średniowiecza mówi o tym, że Polacy gromadzili się na Roratach. Msze w roratnie odprawia się przed witem, jako znak czuwania i oczekiwania na przyjście Chrystusa, ukazywanego jako wschodzące Słońce. W naszym kościele na Msze w roratnie zapraszamy w dni powszednie od poniedziałku do soboty o godz. 6.15. Dzieci przynoszą lampy i każdego dnia otrzymują fragment składanki. Mamy nadzieję, że tak jak w latach poprzednich będzie nas bardzo wielu. Przez okres Adwentu nie będzie Mszy w o godz. 7.00.

### OPŁATEK, WIECE ADWENTOWE, SIANKO, OZDOBY WI TECZNE

Przez wszystkie niedziele Adwentu i w dni powszednie w biurze parafialnym można otrzymać po witanie opłatek, natomiast w korytarzu przy Biurze parafialnym rozprowadzane będą wiece wigilijne w cenie 6 i 12 zł oraz ozdoby wi teczne przygotowane przez wietlic Antoninek. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na cele charytatywne. Młodzież z Bursy Akademickiej Caritas rozprowadza własnoręcznie wykonane kartki wi teczne.

### PACZKI WI TECZNE DLA NAJUBOŻYSZYCH

Wzorem lat ubiegłych przygotowujemy wi teczne paczki dla najuboższych naszych parafian. Przy ołtarzu w. Joanny stoi kosz, do którego można składać upominki dla najbiedniejszych. Prosimy, aby składane przedmioty były nowe, a w tym długim okresie przydatne i w trwałych opakowaniach. Ofiary pieniężne na ten cel można składać do skarbonki w. Antoniego lub wpłacać na konto parafialne, zaznaczając cel składanej ofiary. Prosimy także o informację o osobach, którym potrzebna jest pomoc materialna.

### CHOINKI DO DEKORACJI KOŚCIOŁA

Każdego roku z naszych przydomowych ogrodów usuwamy przeterminowane, niepotrzebne już choinki. Chętnie przyjmujemy je do dekoracji naszego kościoła. Prosimy o zgłoszenia w zakrystii lub biurze parafialnym.

## LIST Z BIAŁORUSI

Drogi Ojciec Wojciech, bracia i siostry!

To jest list od sióstr z monasteru w tej Elisawieży w Mińsku na Białorusi. Misją naszego monasteru jest wsparcie duchowe i socjalna pomoc chorym i cierpiącym. Nasze siostry odwiedzają chorych w Psychiatrycznym Szpitalu Państwowym, w pensjonacie dla dzieci niepełnosprawnych, domie dla dzieci specjalnej troski oraz oddziale gruźliczym. 30 km od Mińska jest połacona ferma monasterska. Tu mieszkają i pracują ludzie bezdomni, byli więźniowie, narkomani i alkoholicy. Z pomocą Bożą oni próbują zmienić swoje życie i walczyć z nałogami. A siostry zakonne prowadzą z nimi pracę resocjalizacyjną.

Przy monasterze istnieje ponad 20 pracowni: ikonograficzna, plastyczna, ceramiczna, krawiecka, stolarska i inne. Tutaj racją są razem siostry i ludzie, którzy zechcieli pozostać w monasterze po leczeniu. Z modlitwy i miłości produkują piękne wyroby, które proponują się do sprzedaży, aby podtrzymały nasze słuchanie.

Zwracamy się do was z uprzejmą prośbą. Nasze siostry przyjmują udział w jarmarku Bożonarodzeniowym w Toruniu. Bardzo tę prosimy, aby Ojciec Proboszcz opowiedział o jarmarku i naszym przyjeździe parafianom i jeżeli jest możliwość, zrobił ogłoszenie w gazecie parafialnej. Będziemy bardzo wdzięczni za wszelką pomoc.

Więcej informacji o monasterze i naszej działalności można znaleźć na stronie internetowej: [obitel-minsk.by](http://obitel-minsk.by)

Bóg zapła! Ze szczerymi wyrazami wdzięczności,  
**Siostry.**



Parafia Rzymskokatolicka p.w. w. Antoniego, ul. w. Antoniego 4, 87-100 Toruń  
tel. 56 610-22-40 e-mail: [womisz@wp.pl](mailto:womisz@wp.pl)  
strona internetowa: [antoni-torun.pl](http://antoni-torun.pl)

Konto bankowe: PKO BP II O/Toru 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiarę na gazetkę serdecznie „Bóg zapła”

DRUK: PPHU PROJAN Toruń ul. Grudzińska 172a